

Rishi Sunak ograniczy dzieciom dostęp do internetu

17 grudnia 2023

Czy w imię szeroko pojętej ochrony nastolatków przed fake newsami, hejtem i przemocą, Rishi Sunak ograniczy osobom poniżej 16. roku życia możliwość korzystania z mediów społecznościowych? To ponoć jeden z pomysłów rządu na walkę z negatywnym i niekontrolowanym wpływem szkodliwych treści na bardzo młodych Wyspiarzy. Tak przynajmniej wynika z nieoficjalnych informacji.

Kilka miesięcy temu rząd Rishiego Sunaka wprowadził rozwiązania mające na celu ograniczenie dostępu do szkodliwych treści dla dzieci i młodych nastolatków. Stało się tak na podstawie ustawy „The Online Safety Act”. Ale dla niektórych ministrów przyjęte rozwiązania mają nie być wystarczające. Z nieoficjalnych informacji wynika, że rząd chciałby już w styczniu rozpocząć konsultacje na temat wpływu mediów społecznościowych na młodych nastolatków. Jeśli konsultacje wykazałyby, że wpływ ten jest negatywny i znaczny, to, jak donosi Bloomberg, rząd mógłby zdecydować się na ograniczenie możliwości korzystania z mediów społecznościowych przez osoby do 16. roku życia.

Na razie jednak rzecznik rządu oficjalnie odrzuca taki scenariusz. A mianowicie wprowadzenie całkowitego zakazu używania mediów społecznościowych przez młodych nastolatków. „Z naszego punktu widzenia szukamy sposobów na wzmocnienie tutaj pozycji rodziców. A nie na rozprawienie się z czymkolwiek konkretnym. Stwierdziliśmy, że istnieje luka w badaniach. Dlatego też zastanowimy się, jakie dalsze badania należy przeprowadzić w tym zakresie. Ale ministrowie niczego jeszcze nie zatwierdzili” – powiedział rzecznik.

Słowa rzecznika potwierdził też niejako minister ds. nauki

Andrew Griffith. Minister stwierdził, że doniesienia dotyczące ewentualnego ograniczania możliwości korzystania z mediów społecznościowych przez dzieci to tylko „spekulacje”. Griffith zaznaczył jednak, że dalsze zmiany będą dotyczyć „pomocy rodzicom” w kontrolowaniu treści przeglądanych przez ich dzieci.

Minister ds. szkół Damian Hinds zaapelował równocześnie do koncernu Meta, by „przemyślał swoją decyzję” dotyczącą kompleksowego szyfrowania wszystkich wiadomości i połączeń na „Messengerze”. Funkcja szyfrowania end-to-end jest już dostępna, ale wiele kont nie zostało jeszcze pod tym kątem zaktualizowanych. Tego typu szyfrowanie zostało już wprowadzone w 2016 roku, ale wówczas było ono opcjonalne. Natomiast od teraz funkcja szyfrowania E2EE ma zostać ustawiona jako domyślna. Takemu szyfrowaniu ma podlegać obojętnie jaka rozmowa prowadzona za pośrednictwem Messengera.

The National Crime Agency ostrzega, że szyfrowanie może utrudnić namierzenie i zwalczanie pedofilów grasujących po internecie. „Tu nie chodzi o ochronę prywatności ludzi. To tak naprawdę dotyczy możliwości przechwytywania [szkodliwych treści]. A następnie przeprowadzenia dochodzenia. I [wreszcie] postawienia przed sądem osób, które dopuszczają się przestępstw wobec dzieci” – wyjaśnia Hinds.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk